

Benek ft. Broke Synonym , Garaż

Garaż, Garaż moje schronienie tu się nauczyłem kochać, który bardzo sobie cenie.
Moje słowa tu na bicie co odbiera pokolenie.
Dzwonią białe telefony, pyta czy wyjdę na scenę.
To za chwile, tylko kurw* przejmę te podziemie.
Jak samemu byłem bracia nieśli mi nadzieje.
Złotowa na wadze a ryzyko było w cenie.
Zawsze biorę to co moje jakie bloki takie cienie.

2.

Nie wiedziałem ze to minie (jo), ale się udało!
Jak mnie widza biją piono no bo kurwa znów na całość.
Młoda głowa, zima woda to nie bije mi sodowa.
Jak na schodach sam siedziałem to mnie biła twoja duma.
- jeban* tuman nie miałem nic od starych
a jedynie co mi dali to te nocne koszmary.
Ale to pomimo tego śle buziaki do mamy.
Na głowie taki uraz kiedy brakowało szamy.

3.

W garażu moje logo ma rodzina moja duma.
Zawsze coś wydumam gdyby mogło się nie udać.
Ja głowa rodziny, stary ciągle sobie bujał
Życie taka dziura z nimi nigdy się nie kumam.
Muka!
Myślenie młodych gdzie tu by zajeba* szczura.
Ale to nie moja liga to ci powie twoja suka.
Czary mary wali bucha wale cepa to parówa.
Tu z takimi się nie buja, nauczony, aby się nie wczuwać.
Musiałem dorosnąć kiedy w szkole pili mleko.
Pokaż mi chłopaka, który lata w moim wieku.
Puka mi do słowa, który liczy sam iloraz.
Ludzie to brudne sumienie znowu puka mi do słowa.
Kurw* w mundurach pomijają swoje cele.
Te klatowy strachu, każdy bierze to dla siebie.
Ryje dekiel bo na glebie co się stanie nigdy nie wiesz.
Nie po trupach do celu to widzimy się na mecie.